

## Aleg. 139.

# Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Jaworskiego  
w przedmiocie ceł zbożowych.

## Wysoki Sejmie!

Uchwałą Sejmu z dnia 7. Grudnia 1887 został przekazany komisji gospodarstwa krajowego wniosek posła Jaworskiego, którym Sejm poleca komisji zbadanie sprawy podwyższenia ceł od zboża i mącznych produktów, oddziaływania jego na rolnictwo i handel zbożowy w Galicyi i przedłożenie dotyczących wniosków.

Wobec nagłości sprawy i bezpośrednio grożącego niebezpieczeństwa dla rolnictwa austriackiego w ogóle, a dla rolnictwa galicyjskiego w szczególności, komisya gospodarstwa krajowego nie mogła wchodzić w daleko sięgający teoretyczny rozbiór dwóch przeciwnych pod względem polityki cłowej kierunków, rozważać dalsze skutki szkoły wolno-handlowej, czy też obecnie przeważającego prądu cłowo-ochronnego, — ale jakiegokolwiek pod tym względem w jej łonie przeważałoby zdanie, musiała przedewszystkiem liczyć się z położeniem wytworzonym w Europie poza granicami Austrii, z nieubłaganymi okolicznościami obecnej chwili, które żelazną koniecznością rozcinają wszelkie teoretyczne wątpliwości.

Dzisiejsza polityka cłowa, wznowiona przed 10 laty w Cesarstwie niemieckiem, spowodowaną była wykończeniem licznych linii kolejowych, zaprowadzeniem na szerokie rozmiary przewozowych taryf różniczkowych i niezmiernem ułatwieniem w transportach wodnych. W nieznanym przedtem ilościach poruszyło się zboże z południowo-rosyjskich krajów, gdzie produkcya tak dla jakości gleby, warunków klimatycznych, jak mniejszych jej kosztów, była o wiele tańszą, a raptownie niższone koszta przewozu nastęrczyły jej możność do wystąpienia na targach środkowo i zachodnio-europejskich i wytrzymania skutecznej konkurencyi z produkcją wewnętrzną. Gdy nadto zaczęła w dziesiątkach milionów hektarów napływać do Europy pszenica amerykańska, produkcya rolnicza wewnątrz państw europejskich nie tylko podnosić się nie mogła, ale w swoim istnieniu największem zagrożoną była niebezpieczeństwem. Dość przytoczyć, że gdy w r. 1884 we Francyi koszta własnej produkcji pszenicy obliczone były w kwocie wynoszącej w wal. austr. około 10 zł., pszenica amerykańska pojawiła się na tamtejszych targach po 7-84 zł., indyjska zaś po 7-64 zł. za Ctm.

Cesarstwo niemieckie nie czekając groźnych skutków zamorskiej konkurencji, ale także bez poprzedniego porozumienia z Państwem sąsiednim, z którym złączone było tyleletnim traktatem handlowym, ze zwykłą bezwzględnością polityki niemieckiej, zaprowadziło ustawą z 15. Lipca 1879 cło na zboże, mąkę i inne produkta rolnicze, a równocześnie wypowiedziane zostały związkowe taryfy kolejowe, co najdotkliwiej wpłynęło na wywóz zboża austriackiego do Niemiec i przez Niemcy, gdzie było główne pole jego zbytu.

Państwo austriackie po zniesieniu dawnych cel zbożowych z r. 1853 przez pojedynczo zawarte traktaty handlowe z różnemi państwami, z wyjątkiem Rosyi, nie brało inicjatywy w ustanawianiu cel zbożowych; w ustawie cłowej z 27. Czerwca 1878 roku niema ich wcale i odtąd nastąpiła zupełna już wolność cłowa co do zboża i produktów mącznych w stosunku ze wszystkiemi Państwami.

Gdy jednak produkta rosyjskie i rumuńskie utrudniony mając import do Niemiec przez zaprowadzone tam cło zbożowe, zaczęły zalewać Austrię tak, że już w ciągu jednego roku 1882 cena pszenicy spadła o 2.40 zł. na Ctm., rząd wniósł w tymże roku nowelę (z dnia 25. Maja 1882 r.) do ustawy z roku 1878, mocą której małe cło zbożowe uchwalonem zostało. Wystarczyło ono na razie do powstrzymania importu zboża rosyjskiego, chociaż z drugiej strony traktat z Rumunią z r. 1876, jeszcze podówczas obowiązujący, otwierał na oścież bramy państwa austriackiego dla tamtejszej produkcji.

W r. 1885 Cesarstwo niemieckie widząc, że produkcya wewnętrzna nie jest jeszcze dostatecznie ochronioną przed konkurencją zagraniczną, uczuło potrzebę ponownego podwyższenia cła zbożowego i to w cyfrach dość wysokich, bo po 3 marki od Ctm. pszenicy i żyta.

Francya równocześnie ustanowiła cło zbożowe w wysokości 5 franków od Ctm. pszenicy.

W ślad za tem Rząd austriacki widział się zmuszonym toż samo uczynić i usadźniejszy gruntownie konieczność tego kroku, wniósł również w r. 1885 nowelę do ustawy z r. 1878, celem zrównania austriackich cel zbożowych z cłem niemieckiem. Wniosek ten rządowy, na razie odroczony, doprowadził wreszcie do uchwalenia w parlamentach austriackich noweli cłowej z 21. Maja 1887 r., w której rzeczywiście cło zbożowe zrównane było z cłem w państwie niemieckiem obowiązującym.

Lecz z końcem tegoż samego roku 1887 w Niemczech przystąpiono do dalszego podwyższenia cła, mianowicie od pszenicy i żyta z 3 na 5 marek i natychmiast granice dla przewozu zboża za dawnem cłem zamknięto.

Takim był przebieg tej sprawy aż do ostatniej chwili.

Wobec tych okoliczności jakimże jest położenie państwa austriackiego?

Austria należy bezsprzecznie w przeważnej części swoich terytoriów do krajów rolniczych, a produkta rolne grają w jej ruchu ekonomicznym niepoślednią rolę. Rządowe daty statystyczne od r. 1870 do 1884 wykazują, że w owych 15 latach było 4, mianowicie 1872, 1873, 1874 i 1880, w których przeważał import do Austro-Węgier zboża i produktów mącznych; w latach 1881 i 1884 import zboża prawie równoważony był większym nawet nieco exportem mąki; natomiast w 9ciu latach przeważał znacznie export zboża i produktów mącznych tak, iż przeciętna zwyżka exportu zboża w tych 15 latach wypadła na 1,500.000 Ctm. rocznie.

Nie rzadko w tej połowie monarchii spotyka się z zarzutem, że zwyżka exportowa produktów rolnych obraca się głównie na korzyść Królestwa węgierskiego, podczas gdy kraje reprezentowane w Radzie państwa żadnego w niej udziału nie mają. Daty statystyczne prostują to mniemanie i zmniejszają cokolwiek ważność tego zarzutu. W tym samym bowiem czasokresie powyżej przytoczonych 15 lat Monarchia produkowała w przecięciu rocznem:



Pszonicy: Cislitawia 13.5 — Węgry 25.5 mil. hektl.

Żyta: " 25.3 — " 15.3 " "

Mniejsza produkcja pszenicy w Cislitawii równoważy się częściowo przynajmniej większą produkcją żyta; — w każdym razie różnica nie jest tak bardzo rażąca w tych głównych artykułach wywozowych.

Austria przeto bądź co bądź jest państwem eksportującym i obecnie produktów rolnych dla swoich krajów ma podostatkiem. Z tego wynika, że import obcego zboża nie jest wskazany ani ze względu na łatwość wyżywienia ludności, ani jakkolwiek rzeczywistą potrzebą a zaprowadzenie cła ochronnego niebezpiecznym być nie może.

W obec niskości cen, zastoju w handlu zbożowym i ztąd zagrożonego położenia rolników, którzy kosztów produkcji pokryć nie mogą, następuje się pytanie, czy podwyższenie ceł zbożowych zaradzi temu smutnemu stanowi rzeczy?

Największe cła ochronne nowego pola zbytu dla zwyżki produktów rolnych nie stworzą i doraźnie na podwyższenie cen nie wpłyną, ale zapewnią przynajmniej producentom zbożowym targ wewnętrzny.

Tego targu wewnętrznego w Państwie austriackim lekceważyć nie można. Obliczono, że w warunkach klimatu, cywilizacji, zwyczajów i przyzwyczajzeń, w jakich się ludność austriacka znajduje, potrzeba rocznie dla wyżywienia przeciętnie na głowę 183 liter zboża; tymczasem w rzeczywistości wychodzi w Austrii tylko 149 liter na głowę, co wielkiego dowodzi ubóstwa i zacofania w stosunkach spożywczych. Wszelako przy zaprzeczyć się nie dającym postępie we wszystkich gałęziach ekonomicznych, na znaczny rozwój konsumpcji w najbliższej przyszłości liczyć można z pewnością, zwłaszcza w obec silnego ruchu przemysłowego w Królestwie Węgierskiem. Rząd tamtejszy zrozumiał potrzebę wytworzenia konsumenta produktów rolnych w przemyślcu krajowym, a z 250 milionów zł., które Austria rocznie wydaje za obce importowane wyroby przemysłowe, każda kwota wywalczona dla przemysłu krajowego, staje się źródłem nowego zysku dla ludności pracującej, a zarazem funduszem dla spożycia obecnej zwyżki produktów rolnych. Dla tego wszelkie usiłowania skierowane tam są do wytworzenia przemysłu, bo tylko tym sposobem zapewni się rozwój pierwszorzędnego interesu rolniczego.

Ale obok zachowania targu wewnętrznego dla własnej produkcji rolniczej i wytworzenia dla rolników, na przyszłość przynajmniej lepszych może widoków, ma podwyższenie ceł zbożowych inne jeszcze, a w obecnej chwili najważniejsze zadanie do spełnienia t. j. ochronę rolnictwa austriackiego od zupełnej ruiny.

Skoro bowiem granica Niemiec przez tak znaczne powiększenie cła zamkniętą została, zboże rosyjskie, które w końcu za jakąbądź cenę na targ zechce wystąpić, musi całym swoim ciężarem rzucić się na to Państwo, którego cło jest niższe od niemieckiego, a do którego jako do sąsiedniego najbliższy i najtańszy znajdzie przystęp. Wtenczas nie będzie już chodzić o lepszą lub gorszą cenę, ale pozbycie produktów rolnych, choćby za cenę najniższą stanie się wręcz niemożliwym i nastąpi tak ciężkie przesilenie ekonomiczne, wytworzone niemiecką polityką cłową, jakiego dotąd nie zaznano.

Ze wszystkich jednak krajów austriackich Galicya w najgorszym znalazłaby się położeniu, bo jako najbliższa cesarstwa rosyjskiego na pierwsze wystawiona jest ciosy, a walkę handlową toczyć musi o jedyne swe mienie, bo jej całe prawie zasoby w rolnictwie się mieszczą, bo przemysł tu nie rozwinięty i konsumpcja miejscowa przy najuboższej ludności najmniejsza. Wreszcie i tej okoliczności pominąć nie wolno, że rosyjskie zboże przybywszy do naszej granicy, taniej w kraju wożonem będzie, niż produkta miejscowe. System tariff przewozowych wykonywany przez kolej Karola Ludwika, tę główną naszą arterią komunikacyjną należy niezawodnie do największych klęsk galicyjskich. Żeby sprowadzić przewóz zagraniczny na swoje linie,

kolej ta przyznaje najdalej idące ulgi obcym produktom, natomiast nakłada niezmiernie wielkie opłaty przewozowe na produkta krajowe, a w szczególności rolnicze w tej pewności, że większa połowa Galicyi produkta swe tą koleją wysyłać musi. Zniżanie taryf do ostatecznych możebnych granic dla obcych produktów przez koleją Karola Ludwika, odbierając tym sposobem ruch przewozowy innym kolejom, doprowadza do szkodliwych kartelów, skutkiem których te inne niezależne koleje, nie wyłączając nawet kolei państwowych spowodowane były do podwyższenia taryf dla ruchu lokalnego. Rażąca i wszelką miarę przechodząca różnica między kosztami transportu obcych a krajowych produktów, stanowi dla pierwszych tak w naszej konkurencyi eksportowej, jak w handlu wewnętrznym istną premię, która w znacznej części osłabia działanie ochronne ceł zbożowych.

W tych cłach wszelako interes galicyjski schodzi się w zupełności z interesem całego państwa i te same powody, które skłoniły Rząd w r. 1885 do żądania od parlamentu zrównania cła od zboża i mącznych produktów, z cłem zaprowadzonym podówczas przez Państwo Niemieckie, występują obecnie, tylko o wiele silniej; bo gdzie już istnieje zło konieczne, każda nowa konieczność jest nowem złem i nowem niebezpieczeństwem. Świeże podwyższenie ceł niemieckich jest dla nas największem niebezpieczeństwem i wymaga nieodzownie natychmiastowego zrównania ceł naszych z tamtejszemi.

Z tych wszystkich powodów komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze właściwej wniósł zmianę ustawy cłowej z 27. Czerwca 1878 r., względnie noweli cłowej z 21. Maja 1887 r. w tym kierunku, ażeby w klasie VI. w pozycyach taryfowych 23 do 27 cło od zboża i mącznych produktów podwyższone było do tej wysokości, w jakiej te cła w cesarstwie Niemieckiem zaprowadzone zostały.

Przewodniczący:  
*Wodzicki.*

Sprawozdawca:  
*Gorayski.*